

JBL BAR 300



JBL to firma z gigantycznym zapleczem, potencjałem, doświadczeniem i apetytem. Znana przez wszystkich, docierająca do bardzo różnych odbiorców. Widać (i słyhać) było to doskonale na ostatniej imprezie AVS. Od potężnych *Everestów*, przez urocze *Classiki*, aż po bezprzewodowe drobiazgi (do ucha, na biurko, plażę czy basen). Były też nowości soundbarowe.

Nowa edycja serii *Bar* zawiera modele przygotowane wedle różnych koncepcji. *Bar 300* jest propozycją najtańszą, jedyną typu „all-in-one”, czyli całkowicie zintegrowaną, bez zewnętrznego subwoofera. Droższe *Bar 500*, *Bar 800* i *Bar 1000* to już systemy z subwooferami, a dwa ostatnie także z bezprzewodowymi głośnikami efektowymi.

Wszystkie nowe modele mają charakterystyczne, niewielkie „wzniesienie” w centralnej części, na którym znajduje się logo firmy oraz przyciski sterujące, wzorowane na głośnikach bezprzewodowych JBL-a. Nie tylko zintegrowana forma *Bar 300*, ale też obsługa wydaje się podporządkowana koncepcji prostej instalacji i obsługi. Do regulacji głośności i wyboru wejść wystarczyły trzy przyciski. Całą powierzchnię frontu i bocznych ścianek (a także częściowo tył) pokrywa sztywna maskownica; to oczywiste, że za nią znajdują się głośniki, niepewna była obecność wyświetlacza - ale jest i przyda się choćby do podglądu podstawowych ustawień.

Na górnej ścianie widać charakterystyczne szczeliny. Jedna jest kontrolką LED, w dwóch kolejnych są mikrofony sprzężone z systemem automatycznej kalibracji. Ustawienie mikrofonów w samej listwie nie jest rozwiązaniem idealnym (bo przecież nie słuchamy z głową w tym miejscu), ale lepsze to niż nic, bo pozwala choćby zgrubnie ustalić warunki w pomieszczeniu i wprowadzić korekty, głównie w zakresie najniższych



Tradycyjny pilot przyda się nawet przy nieskomplikowanej obsłudze urządzenia.

częstotliwości. Można też uruchomić asystenta głosowego, chociaż wymaga to wsparcia np. telefonu.

W tym roku nawet najskromniejszy *Bar 300* ma funkcje sieciowe, i to w szerokim zakresie. Również w tej kwestii JBL postępuje racjonalnie, nie wprowadzając „na siłę” absolutnie wszystkiego, ale zaspokajając oczywiste

potrzeby. Liderami pozostają platformy Apple AirPlay oraz Google Chromecast, za ich pomocą (oraz z telefonem w dłoni) dotrzemy już wszędzie.

Komunikacja może odbywać się przewodowo (LAN) oraz bezprzewodowo (Wi-Fi), co uzupełnia obowiązkowy Bluetooth.

Panel przyłączeniowy jest skromny, ale też praktyczny: jedno wejście i jedno wyjście HDMI (z systemem eARC), do tego wejście optyczne. Dodatkowe złącze USB (dla nośników z muzyką), w kontekście rozległych możliwości strumieniowych urządzenia, jest właściwie zbędne.

W czubie modnych systemów surround jest wciąż Dolby Atmos, wprowadzić swoje trzy grosze stara się wtrącić DTS, jednak JBL w ogóle z niego zrezygnował. *Bar 300* nie obsługuje żadnego systemu DTS o czym należy pamiętać konfigurując źródło sygnału.

Obsługa *Bar 300* jest fantastycznie wygodna. Możemy sięgnąć po aplikację mobilną, ale na razie zostawmy ją z boku. W komplecie jest klasyczny pilot, za jego pomocą wyregulujemy głośność, wybierzemy źródło i uruchomimy strumieniowanie muzyki. A regulacje... nie przysporzą nam bólu głowy, bowiem oprócz natężenia najniższych częstotliwości możemy tylko uruchomić układ automatycznej kalibracji. Automatyka działa także w sferze systemów dźwięku przestrzennego. Nic nie trzeba w tej sprawie robić, wszystkie systemy są aktywne już przy pierwszym włączeniu zasilania. Jest wprawdzie wyłącznik atmosferycznej warstwy sufitowej, jednak czysto stereofonicznego dźwięku nie da się w prosty sposób uzyskać... chyba, że specjalną kombinacją przycisków (coś przytrzymać, a później szybko gdzieś indziej nacisnąć) dostaniemy się do sekretnej menu, jednak przy kolejnym włączeniu zasilania przestrzeń i tak wróci. To w sumie dobrze, bo kto chciałby słuchać soundbarowego stereo... Ani zwolennicy „prawdziwego” stereo, ani przestrzenności.

Układ akustyczny producent określa mianem 5.0, ale przyporządkowanie poszczególnych przetworników do klasycznych kanałów nie jest proste. Na froncie (w jednym rzędzie i tuż obok siebie) zainstalowano cztery owalne przetworniki niskośredniotonowe, do tego dochodzą dwa wysokotonowe w falowodach skręconych lekko na boki. Nie ma więc klasycznego podziału na konkretne kanały i nie ma też w ogóle typowych jednostek sufitowych. JBL wykorzystuje potencjał elektroniki Dolby Atmos, która zaawansowanymi algorytmami obiektowymi rozdziela sygnał (odpowiednio go modyfikując) z uwzględnieniem zadanej konfiguracji akustycznej. Wszystkie owalne przetworniki zajmują się odtwarzaniem niskich częstotliwości.

ODSŁUCH

Siła basu jest częścią brzmieniowej tradycji JBL-a, jednak o ile w tradycyjnych, stereofonicznych kolumnach możemy liczyć również na jego dynamikę i motoryczność, o tyle w popularnych urządzeniach, głównie dla młodych użytkowników, które przez ostatnie lata stały się głównym obszarem zainteresowania firmy... nie, wcale nie jesteśmy skazani na basowy chaos. Również tutaj JBL wykazuje się wyjątkowymi kompetencjami, zapewniając nie tylko ilość (dużą), ale i jakość (co najmniej przyzwoitą). *Bas 300* dysponuje ograniczonymi środkami do generowania niskich częstotliwości, mimo to udało się z nich wykrzesać zaskakująco wiele – chociaż skoro mamy do czynienia z JBL-em, niespodzianka nie była aż tak wielka. Dla mnie było akurat. Brzmienie *Bar 300* trafiło w mój gust, a nie jestem „basożercą”; konstruktor nie zmusił listwy listwy do nadmiernego wysiłku ani pod względem jej możliwości (nie słysząc szybkiej kompresji przy wyższych poziomach głośności), ani ogólnej równowagi, niskie rejestry są „dopełnione”, ale nie przeciążające, całość pozostaje spójna i komunikatywna. Na tle wybryków wielu innych soundbarów w tym zakresie (nie tylko JBL wie, w czym gustuje duża część populacji), bas jest wręcz... oszczędny, skoro po włączeniu nie trzeba go od razu regulować (temperować), co zdarza się w testach nagminnie.

Nie musimy szukać drogi ucieczki czy to przed nadmiarem basu, czy innych efektów, które często są wyeksploatowane gwoli zrobienia dużego pierwszego wrażenia, z poświęceniem naturalności i długodystansowej wszechstronności.

Wysokie tony są spokojne i gładkie. Średnica intensywna, ale niekrzykliwa. Dobra zarówno do wokali w muzyce, jak i dialogów w filmach. Przestrzeń nie imponuje rozmachem, ale przekonuje stabilnością i mocnym planem centralnym.

Dźwięk jest zrównoważony i dobrze zorganizowany, a przez to czytelny, komfortowy i uniwersalny.



JBL zwrócić upraszcza obsługę swoich soundbarów, tutaj wystarczą trzy przyciski - regulacji głośności i wyboru źródeł.



Jedno wejście i jedno wyjście HDMI, a w rezerwie czeka złącze optyczne i USB dla nośników.

JBL BAR 300

CENA

1900 zł
www.jbl.com

DYSTRYBUTOR

Supot

WYKONANIE

Pojedyncza listwa w koncepcji all-in-one, a więc ze zintegrowanym kanałem subniskotonowym. Chociaż bez niezależnych kanałów sufitowych, to z symulacją ich działania przez procesor cyfrowy.

FUNKCJONALNOŚĆ

Dekodery Dolby Atmos, kompletne funkcje strumieniowe (oraz multiroom), aplikacja mobilna, bardzo prosta konfiguracja i obsługa (bez skomplikowanych ustawień i trybów). System automatycznej kalibracji i korekcji akustyki (wbudowane mikrofony).

BRZMIENIE

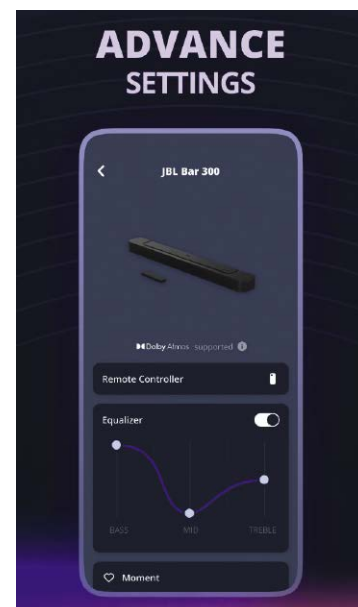
Zrównoważone, spójne, naturalne, bez basowych szaleństw, wysokotonowych fajerwerków i ekscesów przestrzennych. W spokojnym stylu wszechstronne i komfortowe.

Konfiguracja	5.0
Subwoofer w zestawie	nie
Wejścia/wyjścia HDMI	1/1
Wejścia cyfrowe	optyczne
Wejścia analogowe	nie
Dekodery surround	Dolby Atmos
Asystent głosowy	Apple Siri, Google Assistant, Amazon Alexa
Automatyczna kalibracja	tak
Pilot	tak
Aplikacja mobilna	tak
Strumieniowani	Google Chromecast, Apple AirPlay, BT
Komunikacja	Wi-Fi, BT

Jedna aplikacja

Obecność aplikacji mobilnej jest dzisiaj jednym z głównych przejawów nowoczesności i atrakcyjności sprzętu. Niektórzy producenci (powody bywają różne) proponują nie jedną, ale dwie (a nawet trzy) aplikacje, wyspecjalizowane w różnych funkcjach. Dla soundbarów najnowszej generacji *Bar*, JBL przygotował... na szczęście tylko jedną - *JBL One*.

Jej funkcjonalność rozciąga się na kilka obszarów, ale JBL zachował i w tej sferze racjonalną powściągliwość, nie zarczając użytkownika zbędnymi wodotryskami. Aplikacja pomoże w pierwszej konfiguracji (choć ta niezależnie od aplikacji jest bardzo prosta z uwagi na ogólną koncepcję łatwej obsługi), zarządzaniu serwisami strumieniowymi, pozwoli na aktualizację oprogramowania samej listwy. Pod specjalnym przyciskiem na klasycznym pilocie, możemy także zaprogramować ulubioną listę odtwarzania i do takiej konfiguracji konieczny jest właśnie mobilny sterownik.



Dla soundbarów z najnowszej generacji *Bar* (a także wybranych modeli słuchawek) JBL zaprojektował nową aplikację mobilną - *One*.

Wszystkich sześć przetworników umieszczono z przodu i na skosach, „warstwę sufitową” szykują procesory DSP.

